



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński (przewodniczący)

SSN Paweł Kołodziejski

SSN Stanisław Stankiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **M. M.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art.160 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 lutego 2025 r.,

kasacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 27 lutego 2024 r., sygn. akt VII Ka 283/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 8 lipca 2021 r., sygn. akt XVI K 652/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Paweł Kołodziejski

Igor Zgoliński

Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 8 lipca 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVI K 652/20, uznał oskarżonego M. M. za winnego tego, że w dniu 14 października 2018 r. w C. , pełniąc obowiązki lekarza dyżurującego w Ośrodku Pomocy Osobom z Problemami Alkoholowymi pomimo ciążącego na nim obowiązku opieki nad umieszczonymi tam osobami poprzez zaniechanie osobistego zbadania D. G. pod kątem oceny ewentualnego zagrożenia jego życia i zdrowia wbrew załącznikowi nr 2 - „Karta ewidencyjna” rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 08.12.2014 r. w sprawie izb wytrzeźwień i placówek wskazanych lub utworzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego pomimo zgłaszanych uprzednio przez pacjenta myśli samobójczych i zalecenia rekonsultacji psychiatrycznej, przez co pozbawił się możliwości oceny stanu pacjenta i wydania dalszych dyspozycji co do sposobu dalszego postępowania z pacjentem narażając D. G. w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. i za to z mocy art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23.06.2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując, iż wysokość jednej stawki równoważna jest kwocie 50 złotych. Wyrok zawierał również rozstrzygnięcia w przedmiocie orzeczenia wobec oskarżonego nawiązki w kwocie 5000 złotych na rzecz S.G. oraz kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli obrońca oskarżonego i prokurator, Obrońca zaskarżył to orzeczenie w całości i zarzucił mu:

„1. naruszenie przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. art. 7 k.p.k. art. 366 § 1 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, a to pominięcie zeznań świadków R. K. . M. K. , z których wynika, że wskutek natłoku czynności, nie poinformowali oskarżonego o doprowadzeniu D. G. , a jego przyjęcia bez badania dokonał samodzielnie kierownik zmiany R. K. , brak ustaleń w zakresie procedur i obowiązków pracowniczych pracowników O. w związku z przyjęciem i zwalnianiem

przez nich pacjentów, a także poprzez przekroczenie zasad obiektywnej i swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego polegające na bezkrytycznym przyjęciu jako podstawy skazania opinii biegłych z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, podczas gdy biegli w sposób ewidentnie zrozumieli dla nieprofesjonalisty pomylili pojęcia „diagnozowania” i „diagnozy”, w sposób sprzeczny z przepisami ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1119) oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 4 grudnia 2014 r. w sprawie izb wytrzeźwień...(Dz. U. z 2014 r. poz. 1850) dokonali analizy pożądanых działań lekarzy izb wytrzeźwień, doprowadzając przez to do sprzeczności konkluzji (przyjęcie bezprawnych zachowań oskarżonego) z jej ustaleniami (nieprawidłowa diagnoza dokonana przez M.B.) a nadto, jeśli przyjmując już prawidłowość ustaleń opinii, orzeczenie wbrew kategorycznemu stwierdzeniu opinii że oskarżony jedynie w sposób pośredni przyczynił się do zamachu samobójczego D. G. , podczas gdy skazanie na podstawie art. 160 § 2 k.k. może nastąpić jedynie w przypadku narażenia na niebezpieczeństwo bezpośrednie, i przez to:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 k.p.k.) polegający na przyjęciu, że oskarżony wiedział o doprowadzeniu D. G. do wytrzeźwienia, wobec czego nie miał możliwości co do stwierdzenia konieczności zastosowania wobec D. G. zabiegów medycznych czy też środków przymusu bezpośredniego, co uchroniłoby go przed zagrożeniem bezpośredniego narażenia na utratę życia lub zdrowia, także w sytuacji braku ustaleń sądu co do charakteru zamiaru, a co za tym idzie winy przypisanej oskarżonemu, niewykazania istnienia związku przyczynowego, niewykazania znamienia bezpośredniości narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia, a w konsekwencji

3. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) polegającą na przyjęciu, że zachowania oskarżonego wyczerpały znamiona przestępstwa opisanego w art. 160 § 2 k.k.”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i „uniewinnienia oskarżonego od dokonania zarzucanego czynu”, a z

ostrożności procesowej uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego M. M. w zakresie kary oraz środków karnych, zarzucając mu:

„I. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec M. M. w pkt 1 zaskarżonego wyroku kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej z nich na kwotę 50 złotych, która to kara wymierzona została przy zastosowaniu dobrodziejstwa art. 37a k.k., kiedy to ustawowe granice zagrożenia karą za przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. mieszczą się w wysokim zakresie od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, a wysoki stopień społecznej szkodliwości i znaczny stopnia zawinienia zarzucanego oskarżonemu czynu oraz okoliczności popełnionego przestępstwa, sposób zachowania sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków przejawiający się w notorycznym zaniechaniu przeprowadzania osobistego badania przyjmowanych do Ośrodka Pomocy Osobom z Problemami Alkoholowymi pacjentów, podczas gdy taki prawny obowiązek na oskarżonym spoczywał, a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, które to okoliczności nie zostały dostatecznie uwzględnione przy wymiarze kary i nie przemawiają za zastosowaniem wskazanej instytucji z art. 37a k.k. i na tej podstawie wymierzeniu jedynie kary grzywny, a świadczą natomiast o tym, że wymierzony taki rodzaj kary jest rażąco niewspółmiernie niski i nie spełnia celów wychowawczych oraz zapobiegawczych kary, nie jest ona dla sprawcy w żadnym stopniu dolegliwa biorąc pod uwagę w szczególności jego miesięczne dochody, a także nie spełnia wymogów w zakresie społecznego jej oddziaływania, a przez to powinna być zmieniona na karę inną rodzajowo, tj. surowszą karę pozbawienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania obok, której orzeczona powinna być kara grzywny;

II. niesłuszne niezastosowanie środka karnego w postaci zakazu wykonywania przez oskarżonego zawodu lekarza, podczas gdy okoliczności popełnienia przestępstwa jednoznacznie świadczą o tym, że dalsze wykonywanie zawodu lekarza przez oskarżonego zagraża istotnym dobrom chronionym prawem, a w szczególności życiu i zdrowiu leczonych przez niego pacjentów, czego przejawem jest skazanie oskarżonego przez sąd a quo za przestępstwo określone w art. 160 § 2 k.k.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie:

„1. w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat na podstawie art. 69 § 1 k.k. wraz ze zobowiązaniem oskarżonego na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 do informowania sądu o przebiegu próby raz na 6 miesięcy oraz kary grzywny na podstawie art. 71 § 1 k.k. w wysokości 200 stawek ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł,

2. środka karnego w postaci zakazu wykonywania przez oskarżonego zawodu lekarza na okres 1 roku poprzez dodanie kolejnego punktu w wyroku na podstawie art 41 § 1 k.k.”

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 23 listopada 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII Ka 864/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego M. M. od popełnienia przypisanego mu czynu, a kosztami procesu w sprawie obciążył Skarb Państwa

Od powyższego wyroku kasacje wywiedli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, którzy zaskarżyli to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego.

Prokurator zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania - art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił rażące naruszenie prawa karnego materialnego - art. 160 § 2 k.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 marca 2023 r. (sygn. akt IV KK 141/22), po rozpoznaniu na rozprawie kasacji wniesionych przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 27 lutego 2024 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII Ka 283/23, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt XVI K 652/20, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób,

że uniewinnił oskarżonego M. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Kasacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator zaskarżył to orzeczenie w całości, na niekorzyść oskarżonego M. M. i zarzucił: „rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na tym, iż Sąd Okręgowy w Częstochowie, orzekając na skutek rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, zaniechał dokonania i przedstawienia w uzasadnieniu wyroku szczegółowej, kompletnej, samodzielnej, oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, opierając rozstrzygnięcie reformatoryjne wyłącznie na dowodach uzyskanych w toku postępowania odwoławczego, dokonując tej oceny z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, to jest z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bez jednoczesnego przedstawienia własnych ustaleń wraz z przekonującą argumentacją potwierdzającą zajęte stanowisko, co doprowadziło do wadliwego przyjęcia, że zaniechanie badania pokrzywdzonego przez oskarżonego nie zwiększyło stanu niebezpieczeństwa dla jego życia z uwagi na podjęcie wobec niego odpowiednich działań przez personel, które to uchybienia miały wpływ na treść wyroku, albowiem doprowadziły do niezasadnego uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.”

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na dokonaniu oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu odwoławczym w sposób rażąco naruszający dyrektywy sprecyzowane w art. 7 k.p.k., tj. w sposób nieuwzględniający zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieuzasadnioną dyskwalifikację wniosków

płynących z uzupełniającej opinii biegłego z dnia 01.12.2023 r. sporządzonej przez zespół specjalistów Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, w której to opinii ustalono: „że pacjent D. G. z uwagi na wysokie obciążenie objawami predysponującymi do samobójstwa wymagał szczególnego czuwania nad nim i nadzoru tj. częstych kontroli stanu w jakim się znajduje w nieregularnych odstępach czasu i nadzorowania jego zachowania - z akt wynika, że w Ośrodku Pomocy Osobom z Problemami Alkoholowymi w C. jest zamontowany monitoring, co należało wykorzystać”, a nadto, że „zagrożenie samobójstwa jakie występowało u D. G. spełniało kryteria poważnego zagrożenia dla życia i zdrowia w związku z czym powinien się znaleźć w specjalnym pomieszczeniu dla osób, których zachowanie stwarza poważne zagrożenie dla życia o zdrowia" oraz zastąpienie ustaleń i wniosków biegłych przez Sąd Okręgowy własnymi wyobrażeniami na temat tego, jak wyglądać powinno zachowanie potencjalnego samobójcy i związane z tym, poważne zagrożenie dla jego życia lub zdrowia, a następnie, w sposób całkowicie ignorujący wskazania wiedzy medycznej, zawarte w opinii - nieuprawnione ustalenie przez Sąd, że pacjent G. był spokojny i nie wyrażał myśli samobójczych, podczas gdy stwierdzenie tego, czy pacjent D. G. ma myśli samobójcze i stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia było tylko możliwe i powinno być ustalone w trakcie przeprowadzonego badania lekarskiego przez oskarżonego M. M. w ramach wywiadu lekarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem uprzedniego wskazania „konsultacja psychiatryczna”, czego oskarżony M. M. wbrew obowiązкови prawnemu zaniechał i co uniemożliwiło mu wydanie ewentualnych odpowiednich dyspozycji szczególnego nadzoru nad pacjentem D. G., a co w opinii biegłych, ewidentnie narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art 458 k.p.k. mające istotny wpływ na treść wyroku, polegających na dokonaniu oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu odwoławczym w sposób rażąco naruszający dyrektywy sprecyzowane w art. 7 k.p.k. tj. nieuwzględniający zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieuprawnioną ocenę materiału dowodowego w sprawie i stwierdzenie przez Sąd, że „zaniechanie badania pokrzywdzonego przez

oskarżonego nie zwiększyło stanu niebezpieczeństwa dla jego życia, z uwagi na podjęte wobec niego działania przez personel i fakt, iż owym niebezpieczeństwem było samobójstwo, a to z uwagi na to, iż zachowywał się spokojnie ani nie sygnalizował myśli samobójczych" - podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, aby personel Izby w jakiś szczególny sposób zajmował się pacjentem G. i go obserwował (zeznania świadka K. złożone w trakcie rozprawy apelacyjnej z dnia 20 lutego 2024 r.), a wynika natomiast niezbicie, że przed przyjęciem pokrzywdzonego do Izby Wytrzeźwień została złożona dokumentacja lekarska sporządzona przez lekarza psychiatrę M. B. z zaleceniem konsultacji psychiatrycznej z uwagi na myśli samobójcze oraz protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia, w którym wskazano, iż pokrzywdzony został przywieziony z interwencji z zagrożeniem życia i zdrowia, ma myśli samobójcze i był konsultowany przez psychiatrę; nadto z pozyskanej dodatkowo przez sąd odwoławczy opinii uzupełniającej biegłych wynika, że zagrożenie samobójstwa jakie występowało u D. G. spełniało kryteria bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia, a zatem w momencie przyjęcia D. G. do Izby Wytrzeźwień istniało niebezpieczeństwo zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonego, a poprzez niezrealizowanie przez oskarżonego prawnego obowiązku zbadania pokrzywdzonego i oceny jego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego ten poziom stanu niebezpieczeństwa się utrzymał (a nawet utrwalił) w chwili aktualizacji obowiązku działania oskarżonego M. M.;

3. rażące naruszenie prawa karnego materialnego, zaistniałe poprzez błędną wykładnię art. 160 § 2 k.k. polegającą na przyjęciu, iż do przypisania oskarżonemu popełnienia czynu z art. 160 § 2 k.k. jest konieczne wykazanie, że gdyby oskarżony wykonał ciążący na nim obowiązek osobistego przebadania pacjenta i dokonał samodzielnej oceny jego stanu zdrowia, to (pomimo braku zalecenia zastosowania szczególnych środków ostrożności podczas konsultacji psychiatrycznej) jego działanie skutkowałoby wydaniem dyspozycji o zastosowaniu odpowiednich środków, które uniemożliwiłyby D. G. targnięcie się na własne życie - podczas gdy z orzecznictwa Sądu Najwyższego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.04.2013r, sygn. akt IV KK43/13) wynika, iż dla bytu odpowiedzialności za występki z art. 160 § 2 i § 3 kodeksu karnego, nie ma znaczenia okoliczność, czy zaniechane przez sprawcę działanie było w stanie całkowicie odwrócić niebezpieczeństwo dla życia i

zdrowia pacjenta, bowiem dla realizacji znamienia tego występku wystarczające jest wystąpienie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo dobra prawnego lub utrzymanie tego niebezpieczeństwa, nie zaś jego naruszenie.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowego prokurator wniósł o uznanie jej za zasadną w całości.

Natomiast obrońca oskarżonego, w odpowiedzi na kasacje wniesione przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wniósł o „odmowę przyjęcia kasacji, jako że zostały one oparte na innych powodach niż wskazane w art. 523 § 1 k.p.k., a z ostrożności procesowej - o oddalenie kasacji”.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniesione kasacje okazały się zasadne i dlatego musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku wraz z przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W nadzwyczajnych środkach zaskarżenia trafnie podniesiono, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa, a przede wszystkim art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Należy przyznać rację autorom kasacji, iż Sąd *ad quem* naruszył te przepisy poprzez dokonanie, na etapie postępowania odwoławczego, oceny dowodów sprzecznie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie oceny uzupełniającej opinii biegłych z dnia 1.12.2023 r., jak również poprzez pominięcie szeregu istotnych dla sprawy dowodów. Łącznie uchybienia te doprowadziły do poczynienia wadliwych ustaleń w zakresie okoliczności stanowiących podstawę faktyczną wyroku i do dowolnego przyjęcia, że oskarżony nie naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, co słusznie zauważył prokurator, od dawna konsekwentnie wskazuje się, że wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia odmiennego co do istoty, w szczególności poprzez zmianę wyroku sądu pierwszej

instancji i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu i przypisanego nieprawomocnym wyrokiem czynu, powinno być poprzedzone dokonaniem przez sąd *ad quem* szczegółowej analizy całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w trakcie postępowania sądowego. Jeśli więc sąd odwoławczy jednoznacznie podważa przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie i przyjęte na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku tego sądu, to jego obowiązkiem jest przeprowadzenie i zaprezentowanie w uzasadnieniu wydanego przez siebie - tak odmiennego co do istoty - wyroku, pełnej oceny wszystkich dowodów zebranych w tym postępowaniu. Oznacza to, że sąd odwoławczy nie może ograniczać się do wyeksponowania określonej okoliczności, która traktuje jako wyłączną przyczynę swego rozstrzygnięcia, ale jego powinnością zweryfikowanie tego dowodu, w oparciu o który ją ustalił, poprzez jego konfrontację z pozostałymi dowodami, zwłaszcza tymi, które dla sądu pierwszej instancji stanowiły podstawę przyjęcia tak odmiennych co do zrealizowania przez oskarżonego, przedmiotowym działaniem, wszystkich znamion, wymaganych dla uznania jego sprawstwa zarzucanego mu czynu (zob. wyroki SN: z 9 maja 2022 r., V KK 457/21; z 23 maja 2023 r., IV KK 283/22). Zatem sąd odwoławczy ma oczywiście prawo orzec w sposób odmienny w stosunku do rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji - i jak w niniejszej sprawie - uniewinnić oskarżonego, jeśli dojdzie do przekonania, że zebrane dowody nie pozwalają przypisać oskarżonemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż wydanie orzeczenia reformatoryjnego co do istoty i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu i przypisanego nieprawomocnym wyrokiem czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych, niż w zaskarżonym wyroku, obliuguje sąd odwoławczy do uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., a nadto do sporządzenia uzasadnienia swego orzeczenia w sposób spełniający wymogi rozstrzygnięcia nie tylko odwoławczego, ale również pierwszoinstancyjnego - wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (zob. wyroki SN: z 27 listopada 2020 r., IV KK 577/19; z 23 maja 2023 r., IV KK 283/22). Sytuacja, w której

organ *ad quem* uniewinniając oskarżonego, zasadniczej części materiału dowodowego w istocie nawet nie dostrzega, nie mówiąc już o podaniu go rzetelnej, pogłębionej analizie, bez wątpienia świadczy o rażącym nierespektowaniu powyższych wymogów, co trafnie wyartykułowano w kasacji prokuratora.

W realiach niniejszej sprawy dostrzec należy, że w uzasadnieniu poprzedniego wyroku kasatoryjnego zalecono, aby precyzyjnie ustalić jakiego rodzaju czynności M M. powinien był przedsięwziąć w związku z przyjęciem do O. D. G. . Zwrócono uwagę, że Sąd odwoławczy powinien jednoznacznie wskazać, czy, a jeśli tak to jakich czynności oskarżony zaniechał do dokonania których był zobowiązany, a finalnie ocenić, czy stwierdzone zaniechania naraziły D. G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (zob. uzasadnienie wyroku SN z 14 marca 2023 r., IV K 141/22).

W toku ponownego postępowania Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłych celem dokonania na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa oraz dostępną wiedzę medyczną: 1) jakie czynności winien wykonać oskarżony M M. podczas osobistego badania pokrzywdzonego mając na uwadze wcześniejsze badanie przez psychiatrę i sposób zachowania pokrzywdzonego; 2) jakie zalecenia winien wydać oskarżony wobec pokrzywdzonego; 3) czy istniały w tej sprawie podstawy do zastosowania środków przymusi bezpośredniego lub produktów czy wyrobów leczniczych opisanych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 8 grudnia 2014 r. w sprawie izb wytrzeźwień i placówek wskazanych lub utworzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego, i na jakiej podstawie podejmuje się decyzję o ich stosowaniu; 4) doprecyzowanie co oznacza stwierdzenie biegłych w poprzedniej opinii, iż „obowiązkiem oskarżonego było wydanie dyspozycji szczególnego czuwania nad pacjentem personelowi izby wytrzeźwień; 5) wskazanie czy zaniechanie (i jakich) czynności przez oskarżonego naraziło pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 160 § 1 k.k. W przedstawionej na powyższym tle opinii biegli wywiedli szereg doniosłych dla niniejszej sprawy konstatacji. Wskazali bowiem m.in., że M M. miał obowiązek osobistego zbadania pokrzywdzonego. Jest to podstawowa czynność jaką wykonuje każdy lekarz mający

do czynienia z pacjentami. Z czynności tej nie zwalniał podsądny fakt, iż pokrzywdzony D. G. był wcześniej badany przez lekarza psychiatrę. Biegli stwierdzili, iż opinie konsultantów mają jednakże charakter doradczy, a za postępowanie wobec pacjenta odpowiada lekarz sprawujący nad nim opiekę w danej chwili. Jednocześnie biegli wskazali, iż rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 grudnia 2014 r. w sprawie izb wytrzeźwień przewiduje wyodrębnienie pomieszczenia dla osób, których zachowanie stwarza poważne zagrożenie dla ich zdrowia lub życia albo zdrowia lub życia innych osób przyjętych do izby wytrzeźwień lub placówki. Stanowczo przy tym uznali, iż zagrożenie samobójstwem jakie występowało u D. G. spełniało kryteria poważnego zagrożenia dla zdrowia lub życia, co predestynowało go umieszczenia w powyższym pomieszczeniu. W podsumowaniu biegli wskazali, że zaniechanie lekarza M. M. w postaci nieprzeprowadzenia osobistego badania pokrzywdzonego nie zaskutkowało zaleceniem szczególnego nadzoru nad pacjentem, narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 160 § 1 k.k. (k. 555-568).

Trafnie zarzucono w kasacjach, iż Sąd odwoławczy niezasadnie zdyskredytował część powyższej opinii, zastępując wiedzę specjalistyczną własnymi ustaleniami. Poddając ocenie powyższą opinię Sąd Okręgowy w sposób zupełnie dowolny nadał jej walor wiarygodności jedynie w części odnoszącej się do istnienia po stronie M. M. obowiązku przebadania pokrzywdzonego D. G. . Sąd nie podzielił jednak konkluzji biegłych o konieczności rozważenia umieszczenia pokrzywdzonego w pomieszczeniu dla osób których zachowanie stanowi poważne zagrożenie dla ich życia i zdrowia stwierdzając, iż zachowanie D. G. nie wykazywało, że stanowi poważne niebezpieczeństwo dla jego życia lub zdrowia. Sąd odwoławczy wskazał bowiem, że pokrzywdzony był spokojny i nie wypowiadał myśli samobójczych. Wniosek ten na kanwie niniejszej sprawy był całkowicie dowolny, albowiem poczyniony w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego.

Przed wszystkim Sąd odwoławczy, naruszając treść art. 410 k.p.k., całkowicie zignorował szereg istotnych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym między innymi zeznania świadków B. Ł. , Z. J. i P. G. Dostrzec należy, że z zeznań B. Ł. 1 (opiekunki zmiany w OOPA) wynika, że w przypadku kiedy do ośrodka przyjęty zostaje pacjent, który był po

konsultacji psychiatrycznej lekarz informuje o tym opiekunów i zaleca szczególną uwagę (k. 122). Tymczasem z zeznań lekarza przejmującego od M. M. zmianę - Z. J. wynikało, że oskarżony nie przekazał mu żadnej informacji, że istnieją jakiegokolwiek okoliczności wymagające zwrócenia uwagi na jakiegoś pacjenta przebywającego na izbie (k. 191). Sąd *ad quem* całkowicie pominął w swej ocenie także dokumentację medyczną, w tym kartę konsultacyjną z której jednoznacznie wynikało, iż pokrzywdzony posiada myśli samobójcze i ma być rekonsultowany po wytrzeźwieniu. Na tym tle wypada dostrzec, iż w trakcie rozmowy z psychiatrą M. B. pokrzywdzony informował, że ma myśli samobójcze, co zostało wyartykułowane w zarówno w dokumentacji przyjęcia pacjenta do Ośrodka Pomocy Osobom z Problemami Alkoholowymi, jak i w zeznaniach samego M. B. (k. 143). Co więcej, już w trakcie pobytu w ośrodku D. G. zachowywał się momentami nerwowo, chodził po pokoju, kopał w drzwi i mówił że jego życie nie ma sensu (zob. zeznania P. G. k. 118v). Powyższe, zignorowane przez Sąd odwoławczy, dowody pozostawały w całkowitej opozycji względem kluczowego, podważającego wymowę opinii biegłych, ustalenia Sądu Okręgowego zakładającego, iż stan zdrowia D. G. nie wskazywał, iż wymagał on wydania jakichkolwiek zaleceń lekarskich.

Rzecz jednak w tym, że „w wypadku zaniechania wymaganych działań przez gwaranta nienastąpienia skutku, skutek co do przestępstw materialnych dokonanych przez zaniechanie polega zarówno na wywołaniu stanu zwiększającego owo niebezpieczeństwo, jak i utrzymaniu się poziomu owego niebezpieczeństwa zastanego przez gwaranta w chwili aktualizacji jego obowiązku działania. Wynika to z treści obowiązku gwaranta, którego zadaniem jest nie tylko podjęcie działań zapobiegających pojawieniu się konkretnego niebezpieczeństwa dla chronionego dobra, ale także podjęcia wszelkich działań zmierzających do obniżenia stopnia konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra istniejącego już w chwili aktualizacji jego obowiązku” (zob. wyrok SN z 4 stycznia 2022 r., III KK 411/21). Zauważyć także należy, że dla bytu odpowiedzialności za występki z art. 160 § 2 i § 3 k.k., nie ma znaczenia okoliczność, czy zaniechane przez sprawcę działanie było w stanie całkowicie odwrócić niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia pacjenta, bowiem dla realizacji znamienia tego występku wystarczające jest wystąpienie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo dobra prawnego lub utrzymanie tego

niebezpieczeństwa, nie zaś jego naruszenie (zob. wyrok SN z 5 kwietnia 2013 r., IV KK 43/13).

Słusznie zatem autorzy kasacji akcentowali fakt, iż fundament reformatoryjnego wyroku uniewinniającego stanowiły wyłącznie dowody dopuszczone przez Sąd *ad quem*. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu posiłkował się jedynie tymi dowodami, które potwierdzały jego tezy, pozostałe ignorując, co stanowi o rażącym naruszeniu art. 410 k.p.k. Podkreślenia przy tym wymaga, iż przywołane wyżej unormowanie ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, jeżeli w tej fazie postępowania sąd przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a więc gdy dochodzi do uzupełnienia postępowania dowodowego lub odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego oraz poczynienia przez sąd *ad quem* odmiennych ustaleń faktycznych i do wydania wyroku zmieniającego orzeczenie sądu pierwszej instancji (zob. wyrok SN z 15 maja 2012 r., IV KK 398/11; postanowienie SN z 5 grudnia 2012 r., IV KK 314/12). Mając zaś na uwadze, iż w toku postępowania odwoławczego zapadło orzeczenie odmienne co do istoty Sąd Okręgowy zobowiązany był do respektowania standardów wynikających z treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w ocenie materiału dowodowego. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie stanowi o rażącym naruszeniu tychże unormowań, co trafnie podkreślali skarżący.

Jednocześnie nieracjonalne wydaje się postąpienie Sądu II instancji, który dostrzegł potrzebę zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, a następnie przekazane przez podmioty fachowe informacje arbitralnie zdyskredytował. Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy powziąwszy wątpliwości co do treści opinii posiadał stosowne instrumenty procesowe by je usunąć. Okoliczność, w której założenia przyjęte w opinii są nielogiczne, błędne lub budzą zastrzeżenia w porównaniu z materiałem dowodowym sprawy, jest sytuacją kreującą niejasność, co - zgodnie z dyspozycją art. 201 k.p.k. - wymaga podjęcia próby wyjaśnienia tych kwestii poprzez wezwanie tych samych biegłych lub dopuszczenie dowodu z opinii nowych biegłych - do czego w tym postępowaniu nie doszło. Stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie kluczowego, acz determinującego treść wyroku ustalenia, było w oczywisty sposób niezgodne z konkluzjami tej opinii. Za przekraczające granice swobodnej oceny dowodów należy uznać działanie Sądu odwoławczego, który dostrzegł

potrzebę weryfikacji poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń w oparciu o wiadomości specjalne, a po uzyskaniu tych wiadomości orzekł wbrew ich wymowie, bez sięgnięcia po instytucję z art. 201 k.p.k. - *de facto* podejmując polemikę z opinią biegłych specjalistów. Jednocześnie podjęty przez Sąd Okręgowy dialog z opinią fachowców - jak już wyżej wspomniano - nie uwzględniał wymowy pozostałych doniosłych dla sprawy dowodów, co akcentował w kasacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Bez wątpienia zatem zaniechanie kompleksowej oceny materiału dowodowego, która to ocena wymagała wzięcia pod uwagę i skrupulatnego zbadania wyeksponowanych wyżej środków dowodowych, mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że obaj autorzy wniesionych kasacji wykazali zaktualizowanie się w badanym postępowaniu podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k., a w konsekwencji konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy nie przesądza kierunku przyszłego rozstrzygnięcia. Przeprowadzając kolejny raz kontrolę odwoławczą, Sąd Okręgowy winien pamiętać zarówno o konieczności realizacji standardów tej kontroli wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., jak i o wskazanych wyżej obowiązkach w sferze postępowania dowodowego, tudzież uwag odnoszących się do oceny materiału dowodowego, którym musi sprostać sąd wydając wyrok reformatoryjny.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

[J.J.]

[a.ł.]

Paweł Kołodziejcki Igor Zgoliński Stanisław Stankiewicz